

5. Tabletowy zawrót głowy

Spotkanie zarządu firmy SkyTrans w sprawie planowanej strategii przebiegało żywiołowo. Od kwartału dochody rosły dzięki zwiększającemu się na polskim rynku popytowi na smartfony i tablety, a członkowie zarządu mnożyli swoje pensje dzięki premiom odsprzedażowym.

Jako pierwszy głos zabrał Jerzy Zyber, okołoczwadziestoletni, szczupły mężczyzna, ubrany w sportową marynarkę, dżinsy i błękitną koszulę.

– Szanowni państwo – oczy wszystkich zwróciły się na mówiącego mężczyznę. – Jak dobrze wiemy, pierwszy kwartał bieżącego roku był dla nas łaskawy. Teraz czas na podsumowanie. Wskaźniki, które otrzymałem, pokazują, że rodzimy rynek jest stosunkowo nisko nasycony tabletami i smartfonami oraz, co dla nas istotne, usługami transferu danych. W porównaniu z krajami rozwiniętymi mamy ogromne pole do działania i otwartą perspektywę na kolejne lata. SkyTrans jest operatorem o ugruntowanej pozycji, a sytuacja rynkowa może tylko dawać nadzieję na rozwój i zysk. Ten rok był rokiem tabletów, a zgodnie z naszymi przewidywaniami, w przyszłym roku sytuacja się nie zmieni. Może wzrosnąć tylko zainteresowanie produktami tego typu. W celu uzyskania pełnej informacji, z czego ono wynika, proszę Piotra Nowackiego o analizę.

Z krzesła po przeciwnej stronie stołu podniósł się niski i pucułowaty trzydziestolatek, zupełne przeciwieństwo przedmówcy, choć ubrany w podobnym stylu.

– Witam państwa. Musimy zdać sobie sprawę, że z roku na rok, jak jest to w krajach zachodnich, będą spadać ceny tabletów przy jednoczesnym pojawianiu się modeli o większej funkcjonalności oraz jakości i mocy podzespołów. Zgodnie z przekazaniem raportem dotyczącym interesującego nas rynku urządzeń mobilnych w Polsce sprzedano około 1,7 mln tabletów. Rynek wzrósł o 76 procent w stosunku do ubiegłego roku, a sprzedaż została oceniona na ponad miliard

złotych. Wśród kupowanych tabletów największy udział miały te z systemami IOS i Android oraz z mniejszymi wymiarami przekątnej wyświetlacza, głównie siedmio- i ośmiocalowe. Dane wskazują, że użytkownicy tabletów cenią sobie przede wszystkim mobilność połączoną z funkcjonalnością, niską cenę oraz, co chyba najważniejsze, bezpłatny dostęp do zasobów w postaci różnego typu aplikacji. Dla rynku usług transferu danych jest to optymistyczna prognoza na najbliższe lata.

Ostatnie zdanie wywołało wesołe i ożywione komentarze wśród pozostałych członków zarządu. Pan Piotr zatrzymał na chwilę wywód, by wypić łyk wody ze stojącej przed nim szklanki.

– Wracając do tematu... – kontynuował – ... także dla naszych klientów najważniejszymi usługami realizowanymi przez urządzenia przenośne było odtwarzanie plików wideo, muzycznych, tekstowych oraz dostęp do Internetu. Oto jak przedstawia się rynek sprzedaży tabletów dzisiaj. Szacuje się, że przed końcem bieżącego roku sprzedaż urządzeń tego typu wzrośnie nawet o 40 procent i może przekroczyć dwuipółkrotnie wyniki rynku roku ubiegłego. Bezpośredni wpływ na tę sytuację ma fakt gwałtownego obniżenia cen tabletów. Spadają one za sprawą rosnącej sprzedaży i dużej konkurencji. Najtańsze tablety można zakupić już w granicach 250 zł, a obniżki sięgają 30 procent w skali roku, są one jednakże bardzo zróżnicowane, co powoduje dużą różnorodność tych urządzeń na rynku. Zalew elektroniki tańszych marek, tzw. B-brandów w głównej mierze produkowanych w Chinach, wymógł obniżenie cen na markowych producentach. Wszystkie wskazane zależności i relacje spowodowały, że urządzenia te są dostępne dla przeciętnego obywatela, nie nadwyrężając jego portfela, a to z kolei będzie wpływać na zwiększający się popyt na nasze usługi. Nasz dział badań rynkowych oszacował, że krzywa popytu na tablety przedstawia się następująco...

Piotr Nowacki podszedł do białej tablicy, energicznym ruchem chwycił czarny flamaster, po czym napisał „ $D = 2000 - 2P$ ”. Mając te dane, można z łatwością określić, ile wynosi cena zaporowa. W zestawieniu ze wszystkimi zdobytymi przez nas statystykami, danymi i predykcjami informacje te wskazują na optymistyczne tendencje na rynku usług, które świadczymy.

– Oby tak dalej, panowie – wtrącił na zakończenie Jerzy Zyber – ale pamiętajmy, że musimy trzymać rękę na pulsie. Do zobaczenia na podsumowaniu bieżącego kwartału.

* * *

Paweł Kwiatkowski, dwudziestoletni student kulturoznawstwa, wszedł do dużego marketu, którego półki wypełniał różnego rodzaju sprzęt elektroniczny. Mijając pralki, lodówki, telewizory i elektryczne szczoteczki do zębów, szukał wzrokiem działu ze sprzętem komputerowym. Po pięciominutowych poszukiwaniach dotarł do celu. Jego oczom ukazały się dziesiątki notebooków różnej wielkości i kolorów, a tuż za nimi znajdował się główny obszar jego zainteresowań: „Tablety” – pomyślał – „o tam są... dużo tego”. Paweł podszedł do stoiska i rozpoczął poszukiwania. „Wielkość matrycy... procesor... system operacyjny... – powtarzał w myślach czytane w opisach słowa – ... chyba muszę poprosić o pomoc.

– Proszę pana – zagadnął pracownika działu – mógłby mi pan pomóc z wyborem tabletu?

– Oczywiście – odparł ubrany w firmową koszulę, niewysoki, szczupły szatyn. – Do czego będzie pan go wykorzystywał?

– Chciałbym, żeby był dosyć duży, bo będzie mi potrzebny na uczelni. Wie pan, do notowania, robienia zdjęć notatek kolegów itp. – zaśmiał się, po czym dodał w myślach: „Tak... po prostu wszyscy notują na jakimś sprzęcie, tylko ja oczywiście jak w średniowieczu siedzę nad pergaminem i skrobię. Kumple już się ze mnie śmieją... Gall Anonim. No to się zdziwią”.

– W ofercie mamy kilka rodzajów tabletów. Pierwszy z nich to tzw. minitab, taki jak ten – sprzedawca wskazał siedmiocalowe urządzenie. – Charakteryzuje się nieco słabszymi parametrami w porównaniu z większymi modelami, ale jest, nazwijmy to... bardziej mobilne. Są jeszcze mniejsze tablety, ale one chyba nie będą pana interesować. Polecam zatem typ „full size”, dziesięciocalowy sprzęt o dobrych parametrach, z dostępem do bezpłatnej bazy aplikacji.

– W jakiej cenie są te duże tablety? – zapytał Paweł.

– Przedział cenowy jest dość szeroki, od 400 do 3000 zł. To zależy, czy chce pan zaoszczędzić, czy nie. Markowe tablety dobrej jakości można dostać już od 800 zł. Cena ostatnio spadła, więc mogę panu zaoferować ten, firmy S***g. Myślę, że powinien spełnić pana oczekiwania: ma dziesięciocalowy wyświetlacz,

obsługuje Worda i pliki zapisane w PDF-ie, ma wbudowaną antenę Wi-Fi. Idealnie będzie się sprawdzał do pracy i rozrywki.

„Super” – pomyślał Paweł – „ze stypendium mam akurat osiem stów”.

Po dziesięciu minutach Paweł stał w kolejce do kasy. Po kolejnych pięciu był już szczęśliwym posiadaczem tabletu, który, jak sam to sobie powtarzał, miał wprowadzić go w XXI wiek. Jak jego rówieśnicy ze studiów będzie odtąd stukać na zajęciach po dziesięciocalowym ekranie, kopiować notatki jednym przyciskiem robiącym zdjęcia i oczywiście zajmować się całą masą trwoniących czas głupot, które oferuje Internet. „Nareszcie” – pomyślał i poszedł do akademika wypróbować nowy nabytek.

Zadania

1. Przedstaw działanie prawa popytu na rynku urządzeń mobilnych.
2. Określ, jakie determinanty funkcji popytu są przedstawione w studium przypadku.
3. Przedstaw graficznie funkcję popytu oraz oblicz cenę zaporową na tablety firmy SkyTrans.
4. Przedstaw graficznie następujące konsekwencje rynkowe dla rynku urządzeń mobilnych:
 - wzrost ceny tabletów,
 - rosnącą użyteczność sprzętów mobilnych,
 - spadek zamożności konsumentów,
 - wzrost podatków dochodowych konsumentów.

Literatura

Kampania pomiarowa. Tablety, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Departament Kontroli i Egzekucji, Wydział Nadzoru Rynku Wyrobów, http://uke.gov.pl/files/?id_plik=14749.